



Piotr Raźniak*

Wpływ poziomu bezpieczeństwa społecznego na migracje ludności w Polsce

Wprowadzenie

Bezpieczeństwo jest terminem, który można pojmować w różnych kontekstach. Po zakończeniu zimnej wojny w literaturze opisano pięć rodzajów zagrożeń bezpieczeństwa, które tworzą sektory: wojskowy, polityczny, społeczny, ekonomiczny i ekologiczny¹. Z kolei K. Kołodziejczyk² przedstawił 11 dziedzin, w których można mówić o bezpieczeństwie, tj.: ekonomiczne, międzynarodowe, państwa, wewnętrzne, ekologiczne, społeczne, finansowe, danych, sieci komputerowych, społeczne, surowcowe. W ostatnich latach bezpieczeństwo społeczne znalazło się w kręgu zainteresowania organów państwowych. Ich obowiązkiem jest troska o obywateli niezależnie od ich statusu społecznego i materialnego, oraz prowadzenie działań zapobiegających wytworzeniu się dużej grupy „upośledzonych” ekonomicznie. Jak twierdzi M. Leszczyński³, bezpieczeństwo jest ściśle związane z tym, co dzieje się w gospodarce. Im gospodarka silniejsza, tym bezrobocie jest mniejsze, społeczeństwo bogatsze, tym bardziej dany kraj przejawia zainteresowanie działaniem stabilizującym gospodarkę innych krajów⁴. Ponadto kraje jawiące się jako bardziej bezpieczne są często celem migracji międzyna-

* Dr, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

¹ *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, red. B. Buzan, Harvester Wheatsheaf, London 1991, s. 393; B. Buzan, *People, States & Fear: An Agenda for International Security Studies in the post-Cold War Era*, [w:] *Revista Académica de Relaciones Internacionales*, No. 9, UAM-GERI, 2008, s. 53.

² K. Kołodziejczyk, *Człowiek – centrum rozważań o bezpieczeństwie*, [w:] *Przedsiębiorczość i Zarządzanie – zarządzanie bezpieczeństwem narodowym*, red. Ł. Sułkowski, A. Marjański, t. 10, z. 3, Łódź 2009, s. 121–132.

³ M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne a współczesne państwo*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej”, 2011, nr 2 (185), red. Cz. Dyrca, s. 123–132.

⁴ K. Żukrowska, *Pojęcie bezpieczeństwa i jego ewolucja*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe, Teoria i praktyka*, red. K. Żukrowska, M. Grącik, Warszawa 2006, s. 32–42.

rodowych⁵. Na szczeblu krajowym można zatem postawić tezę, że bardziej rozwinięte gospodarczo regiony cechują się wyższym poziomem bezpieczeństwa i mogą być atrakcyjnym miejscem dla migrantów.

Celem niniejszego opracowania jest określenie zróżnicowania poziomu bezpieczeństwa społecznego Polski pod względem gospodarczym. Zbadano jego wpływ na migracje wewnętrzne ludności. Opracowano również hierarchię powiatów, biorąc pod uwagę czynniki gospodarcze, takie jak: średnie nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach w złotych na mieszkańca, średnią liczbę nowo zarejestrowanych podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców, dynamikę wzrostu liczby mieszkań, miesięczne wynagrodzenie brutto w relacji do średniej krajowej i średnią stopę bezrobocia. Posłużono się uśrednionymi danymi dla powiatów w latach 2005–2010 w celu eliminacji krótkotrwałych zmian sytuacji gospodarczej, związanych na przykład z dużymi inwestycjami. Mogłyby one spowodować chwilowe wahnięcia wskaźnika, zaburzając końcowy wynik. Następnie wykonano typologię powiatów ze względu na ich poziom bezpieczeństwa społecznego, po czym skonfrontowano wyniki ze średnim saldem migracji ludności obliczonym dla analizowanego okresu. Kończąca pracę typologia ukazuje zależności pomiędzy poziomem bezpieczeństwa społecznego a przepływami ludności.

Zróżnicowanie wybranych aspektów poziomu bezpieczeństwa społecznego w Polsce

W latach 2005–2010 w miastach poczyniono duże inwestycje w przedsiębiorstwach, jednak nie ma tutaj wyraźnej zależności pomiędzy liczbą ich mieszkańców a wartością zainwestowanych środków przeliczonych na jedną osobę. Dlatego też na trzech pierwszych miejscach znalazły się powiaty ziemskie: bełchatowski, polkowicki i wrocławski. Pierwsze dwie jednostki związane są z eksploatacją surowców mineralnych, wymuszające duże nakłady finansowe firm, co przekłada się na najwyższe wartości analizowanego współczynnika w Polsce. W Bełchatowie funkcjonuje kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego zarządzana przez grupę PGE, natomiast w Polkowicach zlokalizowana jest kopalnia miedzi zarządzana przez KGHM Miedź S.A. Odmienne sytuacja przedstawia się w przypadku trzeciego powiatu wrocławskiego. Nie ma na jego terenie jednego dominującego zakładu, który generowałby wielkie inwestycje, jak to miało miejsce w powiecie bełchatowskim i polkowickim. Tak wysokie nakłady były spowodowane dwoma czynnikami. Omawiany powiat graniczy z Wrocławiem, który zapewnia dostęp do rynku pracy, oraz do wysoko wykształconych specjalistów mogących znaleźć zatrudnienie w nowo powstałych firmach, zlokalizowanych na dużych powierzchniach omawianej jednostki⁶. Ponadto na terenie powiatu znajdują się węzły komunikacyjne łączące autostradę A4 relacji Zgorzelec–Wrocław–Kraków z Wrocławiem i jego obwodnicą. Połączenie czynników lokalizacyjnych i komunikacyjnych dało

⁵ M. Leszczyński, *Migrations and security of the European Union*, [w:] *Przedsiębiorczość i Zarządzanie – zarządzanie bezpieczeństwem narodowym*, red. Ł. Sułkowski, A. Marjański, t. 10, z. 3, Łódź 2009, s. 159–164.

⁶ T. Ossowicz, T. Polański, *Planowanie Wrocławskiego Obszaru Metropolitalnego*, [w:] *Planowanie i zarządzanie w obszarach metropolitalnych*, red. T. Markowski, Warszawa 2005, Biuletyn KPZK PAN, z. 221, s. 244–256.

tak wysokie miejsce w rankingu. Bardzo duże nakłady stały się udziałem miast z rozwiniętym przemysłem ciężkim. O wysokiej pozycji miast średniej wielkości zdecydowało istnienie wielkich firm, które inwestując stosunkowo duże środki, znacznie przyczyniały się do wysokich wartości omawianego współczynnika. Generalnie można stwierdzić, że największe nakłady inwestycyjne przeliczone na 1 mieszkańca w latach 2005–2010 zanotowano w miastach, zwłaszcza dużych i średnich, natomiast w powiatach ziemskich były one znacznie mniejsze. Jednak również tutaj widać pewną zależność przestrzenną, przejawiającą się tym, że najwyższe inwestycje zanotowano w jednostkach położonych w sąsiedztwie wielkich miast, co może mieć związek z dużymi inwestycjami firm zagranicznych lokowanych w tego typu strefach⁷. Prowadzi to do zatarcia różnic fizjonomicznych pomiędzy miastem a strefą podmiejską⁸, tworząc duży obszar metropolitalny. Natomiast powiaty położone w większej odległości od ośrodków miejskich cechowały się znacznie niższymi wartościami omawianego współczynnika. Z kolei najniższymi nakładami inwestycyjnymi charakteryzowały się powiaty zlokalizowane w Polsce wschodniej, zwłaszcza położone z dala od wielkich miast.

Nieco inaczej przedstawiała się liczba nowo zarejestrowanych firm przeliczonych na 1000 mieszkańców. W latach 2005–2010 najwięcej nowych działalności gospodarczych rejestrowano w powiecie puckim: średniorocznie 23,72 firmy na 1000 mieszkańców. Na zdecydowaną przewagę tego powiatu mogły złożyć się dwa czynniki. Z jednej strony może to być spowodowane rozwijającym się przemysłem turystycznym, z drugiej strony mieszkańcy przenoszący się z Trójmiasta na peryferia często zmieniają również adres prowadzonej działalności gospodarczej na zgodny z adresem zamieszkania. Na drugim miejscu znalazł się Sopot wyrastający na najbardziej prestiżowy polski kurort nadmorski. Rozwój turystyki mógł być przyczyną znacznego wzrostu liczby firm również w innych jednostkach administracyjnych, zwłaszcza położonych nad morzem (powiat kołobrzeski), na pojezierzach (powiat goleniowski) czy też w górskim powiecie tatrzańskim⁹. Z kolei na trzecim miejscu uplasowała się dynamicznie globalizująca się Warszawa, która przyciąga inwestorów z całego świata. Na kolejnych pozycjach znalazły się duże i średnie miasta. Należy zauważyć wzrost znaczenia stref peryferyjnych wielkich miast, które charakteryzowały się coraz większym zainteresowaniem nowych firm. Dotyczy to przede wszystkim obrzeży Warszawy, gdzie w powiatach piaseczyńskim, pruszkowskim i warszawskim zachodnim w latach 2005–2010 zanotowano średni roczny przyrost nowo zarejestrowanych firm powyżej 10 na 1 mieszkańca. Podobnie dynamicznie rozwijają się strefy peryferyjne Poznania, Wrocławia¹⁰ oraz Krakowa¹¹, gdzie również zauważono znaczne natężenie omawianego współczynnika. Tego typu sytuacja wynika przede wszystkim z dużej atrakcyjności

⁷ B. Domański, K. Gwozdź, A. Sobala-Gwozdź, *Inwestycje zagraniczne na obszarach wiejskich i w małych miastach Polski południowo-wschodniej*, [w:] *Człowiek i rolnictwo*, red. A. Zborowski, Z. Górka, Kraków 2009, s. 267–277.

⁸ S. Korenik, *Nowe realia gospodarcze na początku XXI wieku a urbanizacja*, „Studia Miejskie” 2011, t. 4, red. J. Stodczyk, M. Śmigielka, s. 39–46.

⁹ *Inwestycje zagraniczne w Małopolsce 2008*, red. B. Domański, Zakład Rozwoju Regionalnego Instytutu Geografii Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 156.

¹⁰ P. Raźniak, *Standard of Social and economic development of selected Polish metropolitan areas at the beginning of 21st century*, „Journal of Economic and Social Studies” 2011 [Hungary], s. 183–192.

¹¹ P. Raźniak, *Znaczenie rozwoju społeczno-gospodarczego polskich metropolii i ich oddziaływanie na otaczające je obszary*, [w:] *Współczesne zagadnienia zarządzania: przedsiębiorstwo – biznes – region*, red. A. Chodyński, Kraków 2009, s. 109–121.

lokalizacji działalności gospodarczej ze względu na tańsze grunty i niższe koszty wynajmu pomieszczeń. Dotyczy to przede wszystkim firm związanych z logistyką i innych firm wymagających dużych powierzchni do prowadzenia działalności gospodarczej. Ponadto mogą one korzystać z zaplecza administracyjnego, rynku pracy oraz rynku zbytu, jakie oferuje sąsiadujące duże miasto. Nasilone inwestycje w polskich strefach podmiejskich występują dopiero od początku XXI w. i pod tym względem występuje tutaj duże zapóźnienie w stosunku do innych krajów rozwiniętych, gdzie tego typu zjawiska miały miejsce w połowie XX w.¹² Należy również zauważyć, że zdecydowanie więcej firm było rejestrowanych w zachodniej części Polski zwłaszcza w województwach zachodniopomorskim, lubuskim i dolnośląskim, niż w pozostałej części kraju. Natomiast w 39 powiatach zanotowano znikomy wzrost omawianego współczynnika, który nie przekraczał wartości 5 nowych firm na 1 mieszkańca. Aż 35 z nich znajdowało się na terenie województw: świętokrzyskiego, podlaskiego, podkarpackiego, lubelskiego i mazowieckiego (część wschodnia), co ukazuje znaczne rozwarstwienie gospodarcze pomiędzy częścią wschodnią i zachodnią kraju.

Przestrzenny rozkład dynamiki wzrostu liczby mieszkań w analizowanym okresie rozkładał się zdecydowanie inaczej w porównaniu do poprzednich współczynników. W zestawieniu pierwszych 20 jednostek administracyjnych jedynie 4 z nich to duże miasta (Rzeszów, Świnoujście, Rzeszów, Warszawa). Pozostałe to powiaty ziemskie położone w strefach podmiejskich największych polskich miast i były to głównie mieszkania prywatne¹³. Świadczy to o zaawansowanych procesach suburbanizacyjnych przejawiających się m.in. w intensywnym przemieszczaniu się ludności na peryferia, związanej z niższymi cenami nieruchomości¹⁴, co powoduje wzrost aktywności budowlanej. Bardzo ważną przyczyną osiedlania się w strefie podmiejskiej jest chęć zmiany otoczenia na bardziej przyjazne pod względem przyrodniczym, oferującym również więcej ciszy i spokoju, którego nie jest w stanie zapewnić wielkie miasto¹⁵. Biorąc pod uwagę średnie i duże miasta, budownictwo mieszkaniowe bardzo słabo rozwija się w ośrodkach konurbacji górnośląskiej. Z jednej strony jest to duży rynek pracy oferujący relatywnie wysokie wynagrodzenia, z drugiej strony działalność przemysłowa silnie zdegradowała omawiany teren. Ponadto duża gęstość zaludnienia powoduje, że występuje tutaj stosunkowo niewiele wolnych miejsc do dalszej zabudowy. Te czynniki mogły przyczynić się do bardzo niskiego wzrostu liczby nowych mieszkań w konurbacji górnośląskiej, który w latach 2005–2010 wyniósł jedynie 1,02% i był znacznie niższy w porównaniu z innymi miastami. Generalnie we wszystkich powiatach, z wyjątkiem rzeszowskiego i choszczeńskiego, zanotowano dodatnią dynamikę badanego współczynnika, jednak zauważono bardzo silne jego zróżnicowanie przestrzenne.

Analizując miesięczne wynagrodzenie brutto, należy nadmienić, że analizę oparto na oficjalnych danych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny i mogą one

¹² A.G. Champion, *International migration and demographic change in the developed world*, „Urban Studies” 1994, t. 31, nr 4/5, s. 653–677; B. White, *The social geography of immigrants in European cities: the geography of arrival*, [w:] *The New Geography of European Migrations*, red. T. King, London 1993, s. 47–66.

¹³ *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012, s. 105.

¹⁴ J. Cromartie, P. Nelson, *Baby Boom Migration and Its Impact on Rural America*, „Economic Research Report” 2009, nr 79, s. 36.

¹⁵ A.H. Nabavi, *Migrant, Marginality and Suburbanization, a Conceptual Framework*, „European Journal of Social Sciences”, 2009, t. 9, nr 2, s. 350–355; W. Köhler, *Suburbanization and Homeownership Rates*, „Working Paper” 2008, nr 382, Institute for Empirical Research in Economics University of Zurich, s. 50.

odbiegać od rzeczywistych wartości ze względu na trudne do oszacowania dochody nierejestrowane. Spośród 379 powiatów jedynie w 30 jednostkach, które stanowiły 7,9% powiatów branych pod uwagę dochody przeliczone na jednego mieszkańca przekraczały średnią krajową w latach 2005–2010. Jednocześnie w 47% przypadków wynagrodzenia były niższe niż 80% średniej krajowej. Najwyższe wynagrodzenia zanotowano przede wszystkim w rejonach związanych z wydobywaniem surowców mineralnych, gdzie znajduje się wiele miejsc pracy w branżach powiązanych z górnictwem. Należy wyróżnić tutaj powiat lubiński, gdzie miedź jest wydobywana przez koncern KGHM S.A. Wysokie dochody w firmie w znacznej mierze przyczyniły się do pierwszej pozycji powiatu pod względem dochodów mieszkańców (175% średniego wynagrodzenia w kraju). Podobna sytuacja występuje w innych jednostkach administracyjnych związanych z przemysłem wydobywczym zwłaszcza węgla i miedzi. Szczególnie jest to widoczne w miastach Górnego Śląska oraz Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Ponadto wokół największych miast rysuje się strefa powiatów o relatywnie wysokich dochodach, co wskazuje na coraz silniejsze oddziaływanie dużych ośrodków miejskich na ich peryferia. Nowe firmy powstające na obrzeżach miast, chcąc pozyskać odpowiednich pracowników, proponują nieco wyższe wynagrodzenia, co powoduje ogólny wzrost średnich płac w regionach podmiejskich w porównaniu z powiatami położonymi z dala od dużych miast. Zauważono zróżnicowanie analizowanego współczynnika pod względem przestrzennym, jednak nie ma tak wyraźnej różnicy pomiędzy częścią wschodnią a zachodnią, jak w przypadku wcześniej omawianych współczynników. Wśród regionów o najniższych dochodach znalazło się wiele powiatów nie tylko ze wschodu kraju (województwa: podkarpackie, lubelskie, warmińsko-mazurskie), ale również część środkowa Polski, do której należy województwo łódzkie i kujawsko-pomorskie. Generalnie można stwierdzić, że najwyższymi średnimi dochodami charakteryzowały się duże miasta wraz ze strefami peryferyjnymi. W pozostałej części kraju były one zdecydowanie niższe. Odstępstwem od tej reguły były tereny związane z przemysłem wydobywczym, ewentualnie chemicznym (powiat policki i puławski).

Należy nadmienić, że badanie dotyczące bezrobocia oparto na danych Głównego Urzędu Statystycznego, nieuwzględniających pracy nieoficjalnej oraz osób czasowo przebywających za granicą, zarejestrowanych w polskich urzędach pracy. Realne wartości mogą być więc nieco niższe od oficjalnych danych statystycznych. Biorąc pod uwagę wzrost kosztów pracy ponoszonych zarówno przez pracodawców, jak i pracowników rozbieżności pomiędzy danymi oficjalnymi a realnymi mogą być jednak coraz większe. Najniższymi wartościami omawianego współczynnika charakteryzowały się największe miasta, z wyjątkiem Łodzi, która w omawianym okresie legitymowała się średnim bezrobociem na poziomie 10,5%, co plasowało miasto dopiero na 82 miejscu w rankingu. Spowodowane to mogło być kryzysem branży włókienniczej z lat 90. XX wieku¹⁶, która była związana głównie z rynkiem dawnego Związku Radzieckiego¹⁷. W ostatnich latach nastąpiło pewne ożywienie gospodarcze, jednak mimo swej wielkości, ośrodek ten znacznie odstaje pod względem analizowanego współczynnika od pozostałych dużych miast. Na trudną sytuację Łodzi mogła złożyć

¹⁶ A. Suliborski, M. Wójcik, D. Walkiewicz, *Funkcje i struktura funkcjonalna Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego*, [w:] *Łódzka Metropolia: Problemy integracji Gospodarczej*, red. A. Jewtuchowicz, M. Wójcik, Łódź 2010, s. 21–40.

¹⁷ J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz, *Łódź u progu XX wieku*, „Studia Miejskie” 2011, t. 4, red. J. Słodczyk, M. Śmigielka, s. 131–138.

się również bliskość Warszawy, która wraz ze strefą podmiejską jest najlepiej rozwijającą się częścią Polski. Konkurencja ta sprawia, że firmy, podejmując decyzję o lokalizacji swojej działalności, częściej wybierają okolice stolicy niż oddaloną o około 150 km Łódź. Sytuację miasta może poprawić prawdopodobne otwarcie łączącego obydwie ośrodki odcinka autostrady A2, które ma nastąpić pod koniec 2012 roku. Ponadto stosunkowo niskie bezrobocie utrzymywało się w powiatach położonych w pobliżu wielkich miast. Spowodowane jest to oczywiście możliwością znalezienia zatrudnienia zarówno w ośrodku centralnym, jak i w nowo powstających firmach w strefach podmiejskich. Ponadto w wyniku suburbanizacji na peryferia przenoszą się mieszkańcy osiągający stosunkowo wysokie dochody, które pozwalają na wybudowanie bądź kupno domu z własnych środków lub ich zdolność finansowa umożliwia zaciągnięcie kredytu hipotecznego. W związku z tym można sądzić, że mają oni pracę, co powoduje obniżenie odsetka osób bezrobotnych w strefach peryferyjnych dużych miast. Ten trend jest szczególnie widoczny w strefie podmiejskiej Warszawy, Krakowa, Poznania oraz częściowo Wrocławia. W latach 2005–2010 aż w 25,6% powiatów bezrobocie przekraczało 20%, a w co dziesiątej jednostce administracyjnej pracy nie miał co czwarty mieszkaniec. W najgorszej sytuacji znajdowały się tereny Polski północno-zachodniej, gdzie po likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych wielu pracowników miało problemy z przystosowaniem się do rynku pracy i pozostaje w długotrwałym bezrobociu. Problem ten jest bardzo trudny do likwidacji również ze względu na słabszą dostępność do szkoleń dla bezrobotnych, które są organizowane głównie w większych miastach¹⁸.

Dla określenia zróżnicowania Polski pod względem bezpieczeństwa społecznego stworzono hierarchię powiatów w oparciu o pięć współczynników:

- średnie nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach w złotych na mieszkańca w latach 2005–2010;
- średnia liczba nowo zarejestrowanych podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców w latach 2005–2010;
- miesięczne wynagrodzenie brutto w relacji do średniej krajowej (średnia krajowa = 100) w latach 2005–2010;
- dynamika wzrostu liczby mieszkańców w latach 2005–2010;
- średnia stopa bezrobocia w latach 2005–2010.

Hierarchię stworzono za pomocą metody rang. Najlepszy powiat według poszczególnego współczynnika otrzymał 379 punktów, a ostatni odpowiednio 1 punkt. Po zsumowaniu punktów dla pięciu współczynników otrzymano hierarchię powiatów pod względem bezpieczeństwa społecznego. Maksymalna wartość, jaką dana jednostka mogła otrzymać to 1895 (379×5), natomiast najniższa to 5 (1×5) punktów.

Na pierwszym miejscu w rankingu znalazła się Warszawa, zdobywając 1869 punktów na 1895 możliwych. Ponadto największe bezpieczeństwo społeczne gwarantują duże miasta (Gdańsk, Poznań, Kraków i Wrocław). Należy zwrócić uwagę na wysokie miejsce w hierarchii, jakie zajęły powiaty podwarszawskie, z których cztery znalazły się wśród pierwszych dwudziestu jednostek zestawienia. Były to powiaty: piaseczyński, warszawski zachodni, pruszkowski i grodziski. Świadczyć to może o dużej sile oddziaływania miasta stołecznego na jej dynamicznie rozwijającą się strefę

¹⁸ H. Sobocka-Szczapa, *Czas na pracę – praca na czas. Wyniki analiz i badań w województwie podkarpackim*, Warszawa 2006, s. 132.

podmiejską, które zauważane jest również wokół innych ośrodków miejskich. Najniżej w hierarchii znalazły się natomiast powiaty leżące w województwie podkarpackim: lubaczowski (248 pkt), niżański (276 pkt), strzyżowski (279 pkt).

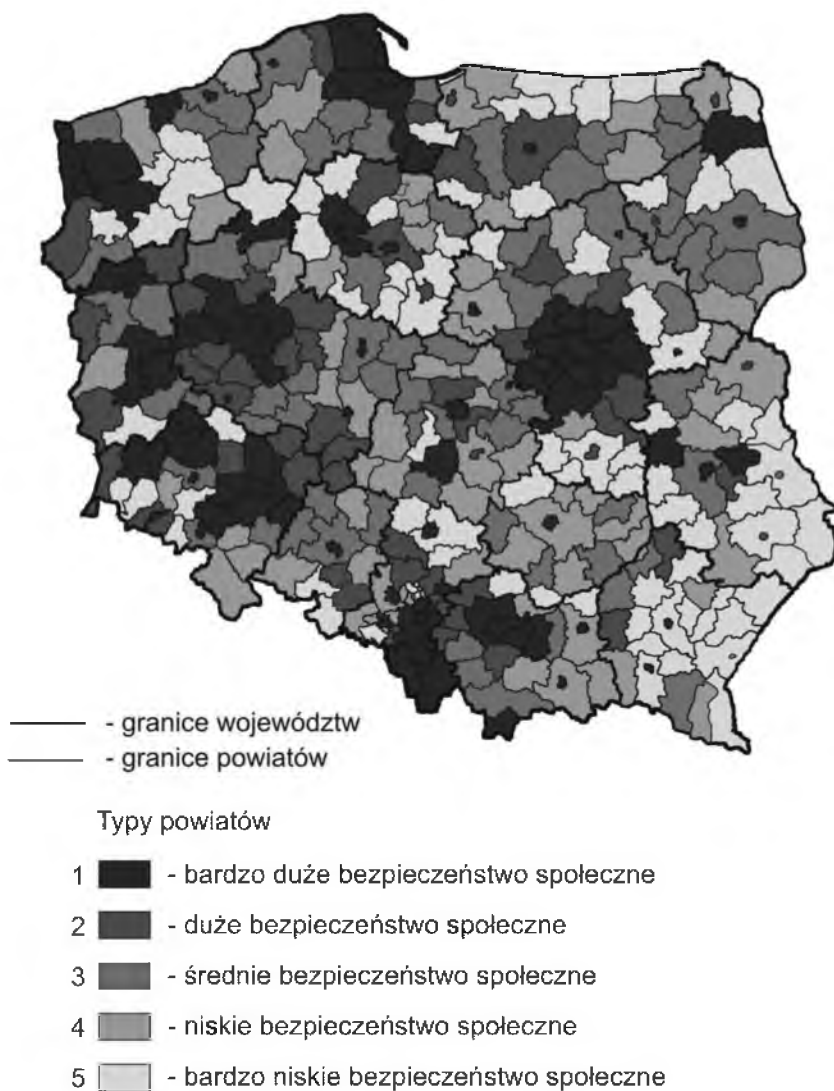
Zależności pomiędzy bezpieczeństwem społecznym a migracjami ludności

Na podstawie omówionej hierarchii utworzono typologię powiatów pod względem bezpieczeństwa społecznego (rys. 1). Analizowane jednostki podzielono na pięć typów: typ 1 – cechujący się bardzo dużym poziomem bezpieczeństwa społecznego (powiaty, które zdobyły ponad 1200 pkt); typ 2 – charakteryzujący się dużym poziomem bezpieczeństwa społecznego (1000–1199 pkt); typ 3 – legitymujący się średnim poziomem bezpieczeństwa społecznego (800–999 pkt); typ 4 – odznaczający się niskim poziomem bezpieczeństwa społecznego (600–799 pkt); oraz typ 5 – cechujący się bardzo niskim poziomem bezpieczeństwa społecznego (poniżej 600 pkt). Zarysował się podział na wielkie miasta z ich strefą peryferyjną, gdzie poziom bezpieczeństwa jest wysoki (Warszawa, Wrocław, Kraków, Trójmiasto, Poznań, Szczecin) i pozostałe tereny. Najlepiej jest to widoczne w okolicach Warszawy, gdzie aż 12 powiatów zaliczono do typu 5. Ponadto należy zwrócić uwagę, że pozytywne typy 1 i 2 przesunięte są w kierunku zachodnim, ciągnąc ku Łodzi. Może to być początek tworzenia się dużego układu bipolarnego na linii Warszawa–Łódź, co może być szansą rozwoju zwłaszcza dla stosunkowo słabo rozwiniętego regionu łódzkiego. Ponadto na zachód od stolicy znajdują się kraje Unii Europejskiej, które są głównym partnerem handlowym Polski. Ciężenie ku zachodniej granicy jest zauważalne także w przypadku peryferii Poznania. Stosunkowo nieliczne powiaty ziemskie zapewniające wysoki poziom bezpieczeństwa społecznego występują z dala od wielkich miast. Związane jest to przede wszystkim z występowaniem na ich terenie surowców mineralnych, a co za tym idzie dużych firm eksploatujących złoża. Zapewniają one stosunkowo dużo miejsc pracy i wysokie płace, co powoduje lepsze warunki do zamieszkania (zagłębie legnicko-głogowskie, powiat łęczyński, bełchatowski). Z kolei wybitne walory przyrodnicze mogą być zapewnić wysoki poziom bezpieczeństwa społecznego, czego przykładem mogą być powiaty: tatrzański (góry), kołobrzeski (morze), augustowski (pojezierza). W pozostałej części kraju (szczególnie wschodniej) istnieje duży kontrast pomiędzy mniejszymi miastami zaliczonymi do typów 1 i 2 a pozostałymi obszarami charakteryzującymi się niskim i bardzo niskim poziomem bezpieczeństwa społecznego (typy 4 i 5). Generalnie największe bezpieczeństwo społeczne zapewniają powiaty zlokalizowane w Polsce zachodniej (typy 1 i 2). Dotyczy to przede wszystkim województwa wielkopolskiego, lubuskiego i środkowej części dolnośląskiego. Jest to związane przede wszystkim z wysokimi nakładami inwestycyjnymi firm i dużą dynamiką powstawania nowych firm¹⁹. Powodem tego stanu jest bliskość krajów Unii Europejskiej, które są głównym partnerem handlowym dla zakładów działających na terenie Polski. Natomiast część centralna i wschodnia cechowała się niskim i bardzo niskim poziomem bezpieczeństwa

¹⁹ M. Smętkowski, B. Jałowiecki, G. Gorzelak, *Obszary Metropolitalne w Polsce: problemy rozwojowe i delimitacja*, „Raporty i analizy EUROREG” 2009, nr 1, s. 99.

(typy 4 i 5). W szczególności negatywnie wypadają województwa świętokrzyskie, podkarpackie, gdzie wysoki poziom zapewniały jedynie miasta wojewódzkie i Krosno.

Rysunek 1. Typologia według poziomu bezpieczeństwa społecznego powiatów w latach 2005–2010



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W ostatnich latach przestrzenny rozkład współczynnika salda migracji ludności uległ silnej polaryzacji. Najwyższe wartości zanotowano w strefach podmiejskich miast, gdzie na pierwszy plan wybija się szeroka strefa podmiejska Warszawy

cechująca się dodatnimi wartościami i składająca się aż z 10 powiatów, w których omawiany współczynnik przekracza 3 osoby na 1000 mieszkańców (rys. 2). Jednocześnie oddziaływanie stolicy jest większe od strony zachodniej niż wschodniej. Może być to związane z lepszą dostępnością komunikacyjną tych terenów oraz względną bliskością dużego rynku zbytu, jakim jest Łódź. Ponadto strefa silnego oddziaływania miast centralnych występowała również na peryferiach Krakowa, Poznania, Wrocławia oraz Trójmiasta. W Łodzi procesy suburbanizacyjne zachodzą z pewnym opóźnieniem w porównaniu z innymi dużymi miastami Polski. Obecnie wydaje się, że dostępność komunikacyjna jest jednym z głównych czynników wpływających na zasięg i kierunki suburbanizacji nie tylko w Polsce²⁰, ale również w innych krajach²¹. Natomiast w zdecydowanej większości powiatów grodzkich zanotowano ujemne saldo migracji, z wyjątkiem Warszawy, Wrocławia, Krakowa i Rzeszowa. Z drugiej strony miasta w Polsce oferują bardzo wysoki poziom bezpieczeństwa społecznego (rys. 1), jednak coraz więcej osób szuka tańszej możliwości do zamieszkania na ich peryferiach, które przyciągają osoby zarówno z ośrodków centralnych, jak i z innych regionów kraju. Jednocześnie korzystają one z rozwiniętej infrastruktury i rynku pracy pobliskich miast. Z kolei regiony położone poza dużymi obszarami metropolitalnymi cechowały się dosyć wysokim ujemnym saldem migracji, nawet jeżeli niektóre z nich legitymowały się wysokim poziomem bezpieczeństwa społecznego. Dotyczyło to przede wszystkim powiatów, gdzie znajdowały się wielkie zakłady przemysłowe dominujące na lokalnym rynku pracy (powiat puławski, zagłębie legnicko-głogowskie). W tego typu jednostkach może wystąpić brak alternatywy dla zatrudnienia poza dominującymi firmami. W związku z tym kłopoty dominującej branży mogą negatywnie wpłynąć na poziom bezpieczeństwa społecznego. Natomiast dużym obszarom metropolitalnym łatwiej przetrwać ewentualny kryzys jednej lub nawet kilku branż ze względu na bardziej zróżnicowany rynek.

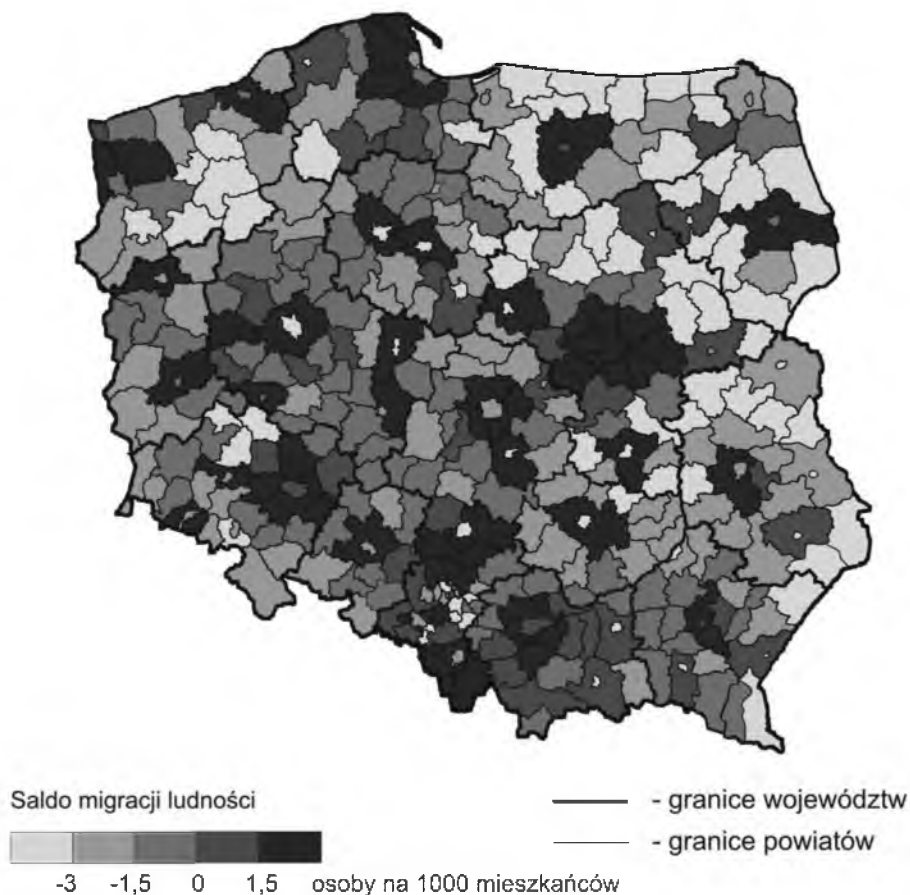
Dla podsumowania związków pomiędzy bezpieczeństwem społecznym a migracjami ludności stworzono typologię powiatów, które podzielono na 9 typów (rys. 3): typ *a* – cechujący się niskim poziomem bezpieczeństwa społecznego (<800 pkt) i wysokim ujemnym saldem migracji (<-2‰); typ *b* – odznaczający się średnim poziomem bezpieczeństwa społecznego (800–1100 pkt) i wysokim ujemnym saldem migracji (<-2‰); typ *c* – charakteryzujący się wysokim poziomem bezpieczeństwa społecznego (<1100 pkt) i wysokim ujemnym saldem migracji (<-2‰); typ *d* – legitymującym się niskim poziomem bezpieczeństwa społecznego (<800 pkt) i niskim ujemnym saldem migracji (0 – -2‰); typ *e* – wyróżniał się średnim poziomem bezpieczeństwa społecznego (800–1100 pkt) i niskim ujemnym saldem migracji (0 – -2‰); typ *f* – cechował się wysokim poziomem bezpieczeństwa społecznego (>1100 pkt) i niskim ujemnym saldem migracji (0 – -2‰); typ *g* – przejawiał się niskim poziomem bezpieczeństwa społecznego (<800 pkt) i dodatnim saldem migracji; typ *h* – odznaczał się średnim poziomem bezpieczeństwa społecznego (800–1100 pkt) i dodatnim saldem migracji; typ *i* – posiadał przejawiały wysoki poziom bezpieczeństwa społecznego (>1100 pkt) i dodatnie saldo migracji. Należy przyjąć, że najlepszym typem jest typ *i*, za dobry należy

²⁰ P. Raźniak, *Procesy społeczno-ekonomiczne w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym*, „Prace Geograficzne Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2012, t. 129, s. 63–81.

²¹ N. Baum-Snow, *Did Highways Cause Suburbanization?*, „Quarterly Journal of Economics” 2007, nr 122, s. 775–805; J.R. Mason, L. Nigmatullina, *Suburbanization and Sustainability in Metropolitan Moscow*, „Geographical Review” 2011, t. 101, z. 3, s. 316–333.

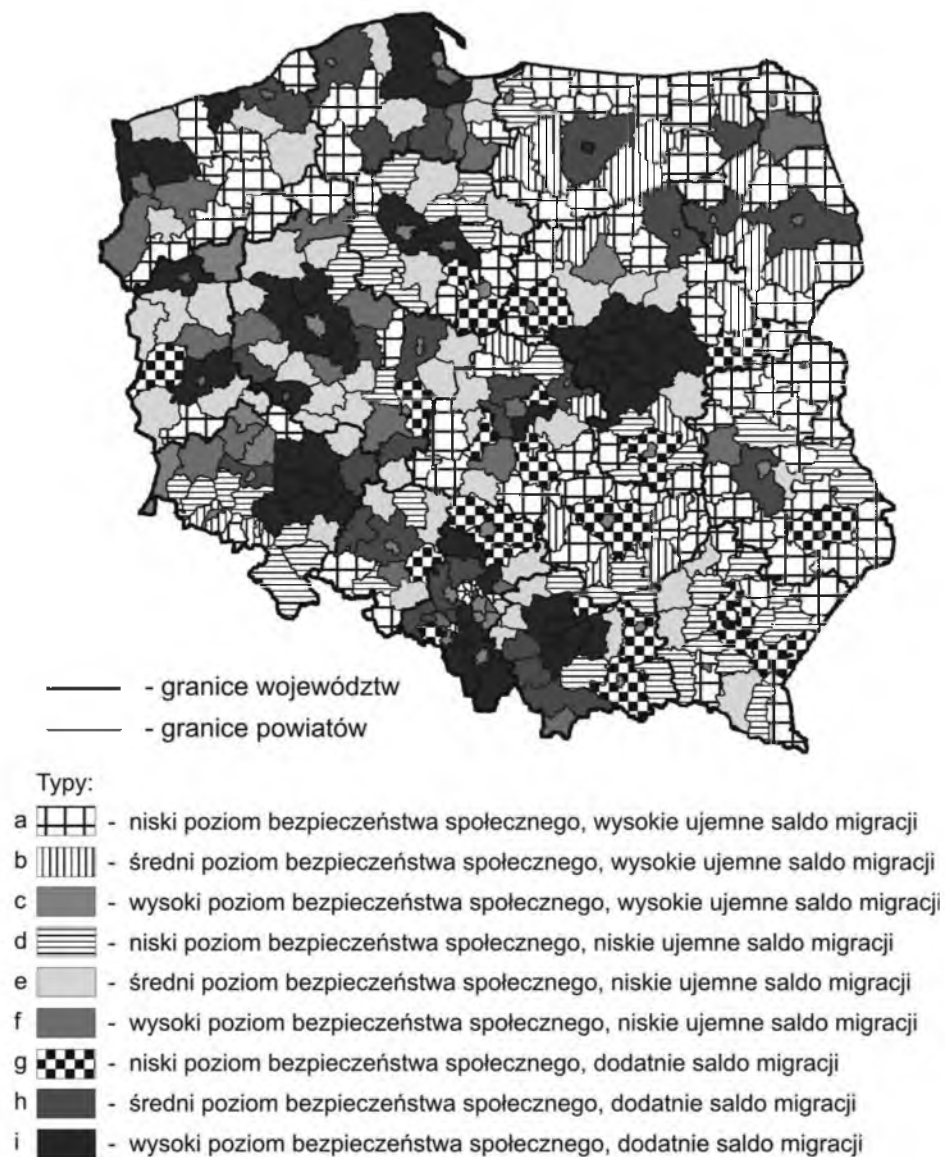
uznać *h*, natomiast *c*, *e*, *f* można zakwalifikować jako słabe. Z kolei powiaty zakwalifikowane do typów *a*, *b*, *d*, *g* dają najmniejsze bezpieczeństwo społeczne. Najsilniejszy typ *i* występował przede wszystkim w największych obszarach metropolitalnych Polski (Warszawa, Kraków, Wrocław), które posiadały szeroką strefę dobrze rozwiniętych powiatów i zarazem chętnie wybieranych przez ludność migrującą. Nawet jeżeli duże miasta centralne cechowały się słabszymi typami (Poznań, Trójmiasto, Szczecin), to w ich strefach podmiejskich dominował najlepszy typ *i*. Zauważono zależność występowania typów od liczby ludności zamieszkującej dane miasto. Im mniejsze miasto, tym jego powiat podmiejski zaliczony został do słabszego typu. Można zauważyć również zależność przestrzenną na linii wschód–zachód. Lepsze typy dominują w części zachodniej i środkowej Polski, świadcząc o wyższym poziomie bezpieczeństwa społecznego, natomiast w części wschodniej występują przede wszystkim typy słabe i naj słabsze. Generalnie można stwierdzić, że procesy suburbanizacyjne występujące wokół największych miast podnoszą poziom bezpieczeństwa społecznego ich peryferii.

Rysunek 2. Średnie saldo migracji ludności według powiatów w latach 2005–2010



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rysunek 3. Skonsolidowana typologia według poziomu bezpieczeństwa społecznego i salda migracji ludności w latach 2005–2010



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Podsumowanie

Bezpieczeństwo społeczne można definiować w różny sposób i może ono odnosić się do różnych dziedzin życia. Również poziom rozwoju gospodarczego jest czynnikiem wpływającym na omawiane zjawisko. Najwyższy jego poziom związany jest z największymi miastami, posiadającymi największy potencjał gospodarczy. Zauważono także ich oddziaływanie na tereny sąsiadujące, które coraz bardziej wzmacniają swoją pozycję jako miejsca, w których warto się osiedlać i rozwijać działalność gospodarczą. Ludność kieruje się przede wszystkim do stref podmiejskich, w poszukiwaniu tańszych nieruchomości i lepszej jakości życia, równocześnie mogąc skorzystać z zaplecza gospodarczego i usługowego, jakie zapewnia sąsiedztwo dużego miasta. Wśród największych obszarów nie zauważono jednak zależności pomiędzy ich liczbą ludności a poziomem bezpieczeństwa społecznego. Kryzys z lat 90. dominującego przemysłu lekkiego w Łodzi spowodował, że miasto nadal znajduje się na nieco niższym poziomie, niż wynikałoby to z liczby jej mieszkańców. Natomiast Warszawa wraz z peryferiami charakteryzowała się najwyższym poziomem rozwoju, co przekładało się również na znaczny napływ ludności na ten teren. W przyszłości jest szansa na utworzenie układu bipolarnego Warszawa–Łódź, zwłaszcza w perspektywie połączenia obydwu ośrodków autostradą, co może przyczynić się do bardziej dynamicznego rozwoju Łodzi. Wysoki poziom bezpieczeństwa społecznego w jednostkach położonych z dala od dużych ośrodków nie determinował ich atrakcyjności wśród migrantów. Wysokie wskaźniki w takich przypadkach spowodowane były najczęściej rozwojem jednej branży, co w czasie kryzysu i spadku koniunktury na określone produkty mogło powodować zwolnienia pracowników i spadek poziomu bezpieczeństwa. Należy zwrócić uwagę na tereny o wybitnych walorach przyrodniczych, gdzie rozwój turystyki również może przyczyniać się do poprawy bezpieczeństwa społecznego, co często przekładało się również na atrakcyjność tych miejsc dla osób przenoszących się tam na stałe. Kierunkiem migracji są zatem tereny zapewniające wysoki poziom bezpieczeństwa społecznego.